


ĐURĐICA ČILIĆ
Uniwersytet w Zagrzebiu

 <https://orcid.org/0000-0001-7688-7187>



Rozpoznawanie w przekładzie O literaturze polskiej w Chorwacji

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest nakreślenie obecności literatury polskiej w kulturze chorwackiej w okresie od 2011 do 2021 roku na podstawie bibliografii i artykułów o tłumaczeniach zamieszczonych w chorwackich czasopismach kulturalno-literackich oraz na portalach internetowych. Z analizy wynika, że wydawcy wybierają najczęściej tytuły komercyjne, natomiast bibliografie najbardziej cenionych tłumaczy wskazują, że ogólny obraz literatury polskiej w przekładach chorwackich budowany jest głównie na podstawie nazwisk kanonicznych tytułów i autorów.

Słowa kluczowe

recepta, tłumaczenia chorwackie, wybory tłumaczeń



SUMMARY

The Image of Polish Literature in Croatian Culture in the Period from 2011 to 2021

In this article, I have tried to draw an image of Polish literature in Croatian culture in the period from 2011 to 2021, based on bibliographies and articles on translations in Croatian cultural and literary magazines and on internet portals. The analysis shows that the publishers' choices aim for commercial titles, but the bibliographies of the most agile translators indicate that the overall image of Polish literature in Croatian translations is dominantly built with the names of canonical titles and authors.

Keywords

reception, Croatian translations, translation choices

O recepcji literatury polskiej w Chorwacji w ostatniej dekadzie pisali Petra Gverić Katana (Gverić Katana 2016; 2017; 2018), Slaven Kale (Kale 2014; 2020), Ivana Vidović Bolt, Filipa Kozina i Đurđica Čilić (Kozina, Čilić, Vidović Bolt 2015), prezentując bibliografie przekładów, przy tym analizując najważniejsze aspekty obecności polskiej twórczości literackiej w chorwackiej przestrzeni kulturowej. W niniejszym artykule postaram się pokrótce dokonać przeglądu i analizy recepcji współczesnej literatury polskiej przetłumaczonej na język chorwacki w latach 2011–2021. Zakres moich badań obejmuje: obecność literatury polskiej na chorwackim rynku czytelnictwa, dzieje przekładów oraz ich obecność i sposoby interpretacji. Badania nad recepcją utworów literackich, jako szczególnego rodzaju dziedziną nauki o literaturze, pojawiły się dopiero niedawno. Nowe podejście i metodę zaproponowali współczesnej nauce o literaturze m.in. niemieccy romanściści i angliści, którzy badali, w jaki sposób poszczególne dzieła literackie były na przestrzeni czasu odbierane przez krytyków literackich, w jaki sposób oddziaływały na kompetentnych czytelników, czy je zaakceptowali i zrozumieli.

Do ustalenia kryteriów, według których tłumacze i wydawcy wybierali polskie dzieła literackie do przekładu na język chorwacki, posłużyły przeprowadzone z nimi wywiady, a badania odbioru czytelniczego dokonano na podstawie analizy krytyki literackiej i recenzji o wybranych tłumaczeniach publikowanych w chorwackich mediach. Wywiady z najlepszymi chorwackimi tłumaczami z języka polskiego przeprowadziłam w celu ustalenia, czyje pomysły, ich czy wydawcy, zdecydowały o przetłumaczeniu danych tytułów, czyli jakimi kryteriami kierowano się przy wyborze tytułów, które tłumacze proponowali wydawcom. Zagadnienia dotyczące recepcji literatury polskiej zostaną rozpatrzone z dwóch perspektyw. Z jednej strony ogląd tłumaczeń literackich pozwoli ocenić stopień popularności literatury polskiej w Chorwacji i stworzy możliwość rekonstrukcji wizerunku literatury polskiej posiadanego przez czytelników, a zbudowanego dzięki lekturze utworów przetłumaczonych na język chorwacki. Z drugiej, na podstawie analizy obecności tekstów w różnych mediach, pokażę panoramiczny obraz zainteresowania literaturą polską w kręgach krytycznoliterackich. Postaram się przedstawić również sylwetki poszczególnych

tłumaczy i ich upodobania literackie, dzięki którym obraz tej literatury jest taki a nie inny.

Zestawienie przekładów poszczególnych pisarzy i ich utworów obrazuje przede wszystkim zainteresowania tłumaczy i wydawców, w mniejszym zaś stopniu czytelników. Analiza recenzji dotyczących poszczególnych pisarzy i ich utworów pokazuje natomiast zakres zainteresowań chorwackich badaczy literatury, który różni się, gdy zestawia się go z powstałymi przekładami. Można stwierdzić, że największe zainteresowanie krytyków budzą przede wszystkim noblistki, Wisława Szymborska i Olga Tokarczuk, a także Witold Gombrowicz oraz Adam Zagajewski.

Badania całego zasobu tłumaczonej twórczości pisarzy polskich oraz recenzji dotyczących przekładanych utworów pozwalają zarysować obraz nie tyle popularności, ile raczej obecności literatury polskiej w Chorwacji. Czasem, jak w przypadku ważnych, znanych w literaturze polskiej nazwisk (np. laureatów Nagrody Nobla), obecność i popularność idą ze sobą w parze. Niekiedy, jak w przypadku mniej znanych autorów, obecność ich dzieł w przekładzie nie spotyka się z zainteresowaniem ani krytyków krajowych, ani samych czytelników. Warto też dodać, że status polskich tytułów publikowanych w języku chorwackim w pewnym stopniu zależy od statusu stojącego za książką tłumacza i wydawcy, nawet gdy chodzi o autorów światowej sławy, takich jak Ryszard Kapuściński, do którego wrócę nieco później.

Tłumaczenie jako tekst w międzyprzestrzeni

Zajmowanie się tłumaczeniem, a zwłaszcza tłumaczeniem literackim, bez względu na to, czy chodzi o przekład w sensie praktycznym czy teoretycznym, otwiera pytanie o intertekstualność. Teoretyk i tłumacz Tomislav Kuzmanović stwierdza, że

[...] tłumaczenie to zawsze wydarzenie zachodzące między dwiema kulturami: kulturą źródłową i kulturą docelową, przedstawiające ich wzajemną komunikację (bez gwarancji powodzenia); tłumaczenie jest zatem dialogiem pomiędzy dwiema kulturami. Pomyślność tego dialogu-spotkania zależy od tego, czy przekład zawiera elementy obydwu kultur, obydwu literatur, obydwu języków, zatem kultury, literatury, języka źródłowego i języka docelowego. Sam tłumacz jest także tym, który nie tylko przekłada tekst z jednego języka na drugi, ale w pewnym sensie pełni funkcję pośrednika lub mediatora, kogoś, kto próbuje, ogólnie rzecz ujmując, pogodzić różnice między dwoma niemal nieprzystawalnymi podmiotami i stworzyć warunki do powstania komunikacji między nimi¹.

W niniejszym artykule próbuję naszkicować obraz polskiej literatury ukształtowany dzięki jej przekładom na język chorwacki, a zatem obraz, który zainteresowanemu nią chorwackiemu czytelnikowi, nieznającemu języka polskiego, jawi się wyłącznie na podstawie wybranych tytułów

¹ T. Kuzmanović, *Prijevod kao kulturna činjenica*, „Filološke studije” 2011, t. 9, nr 1, s. 187.

i jakości przetłumaczonych dzieł. Został on wykreowany, z jednej strony, dzięki pracy małego grona sumiennych tłumaczy, a z drugiej – dzięki dotacjom finansowym z Polski, Unii Europejskiej i chorwackiego Ministerstwa Kultury. Ta pomoc finansowa pozwoliła wydawnictwom na małym chorwackim rynku księgarskim opublikować niekomercyjne tytuły, jak na przykład mającą niemal sto lat powieść Brunona Jasiońskiego *Pałę Paryż* (*Palim Pariz*, 2015), *Autobiografię na cztery ręce* Jerzego Giedroycia (*Autobiografija na sve četiri*, 2016) albo *Nienasyćenie* Stanisława Ignacego Witkiewicza (*Nezasitnost*, 2019). O tym, jak dzieła te przyjmowane są przez chorwackich czytelników, może świadczyć fakt, iż żadna z wymienionych tu książek do dziś nie doczekała się, niestety, ani jednego opisu lub recenzji w chorwackich mediach. Niektóre przekłady z języka polskiego na chorwacki pozostają więc niemal niezauważone, a na niektóre zarówno chorwacka krytyka literacka, jak i czytelnicy reagują niezwykle zainteresowaniem i uwagą.

W momencie tłumaczenia dzieła z jednego języka na drugi przestaje ono być wyłącznie wytworem kultury, literatury i języka, w którym powstało. Chociaż przekład wyraźnie odwołuje się do źródła i przedstawia oryginalnego (źródłowego) autora w kulturze docelowej, to jednocześnie staje się też dziełem autorskim tłumacza. W ten sposób urzeczywistnia pewien stopień samodzielności, na którą ani autor źródłowy, ani kultura i literatura źródłowa nie mają już wpływu. Jak bowiem pisał Jerzy Jarniewicz: „[...] przekład literacki to nie działalność pasożytnicza czy wtórna, poddana dyktatowi oryginału. Jest on dziedziną literatury, a to znaczy, że tłumacz jest twórcą”². Jedną z najczęściej tłumaczonych polskich autorek, Olga Tokarczuk, ma bardzo podobne podejście do tłumaczy: „Trudno mi wyrazić to poczucie ulgi, jakie przychodzi, gdy można z kimś dzielić własne autorstwo. [...] Najbardziej zdumiewające okazało się jednak to, że obecność tłumaczy otwierała sfery dla mnie niepojęte i że wdawali się, on czy ona, już niezależnie ode mnie w dyskusje dotyczące spraw dla mnie nie do końca zrozumiałych [...]”³.

Tomislav Kuzmanović natomiast stwierdza:

W momencie, kiedy przekład znajdzie się już poza zasięgiem systemu źródłowego, wkracza w system innej kultury, w którym zostaje ponownie przeanalizowany i poddany różnorodnym literackim i nieliterackim procesom, znacznie różniącym się od procesów zachodzących w kulturze źródłowej. Przekład znajduje się teraz, używając laickiej terminologii, wraz ze wszystkimi cechami drugiego oryginału, w rękach tłumacza i pozostałych wspomnianych już podmiotów (wydawcy, redaktora, krytyków, odbiorców, historyków i teoretyków literatury itd.), którzy wpływają na jego losy w kulturze docelowej. Jednym słowem, przekład, jako drugi oryginał, wkracza w system kultury docelowej. Nie wkracza jednakże w sposób całkowity i pełny. Także i tutaj zachowuje pewien stopień autonomii. Mimo że, ogólnie rzecz ujmując, ukształtowany został według zasad panujących w kulturze docelowej, przekład zawsze pozostaje zdystansowany,

² J. Jarniewicz, *Tłumacz między innymi. Szkice o przekładach, językach i literaturze*, Wrocław 2018, s. 11.

³ O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020, s. 86.

w bezpiecznej odległości, kultura docelowa nie aprobeuje go jako swojego. Nie aprobeuje go jako prawdziwego oryginału. Przekład zawsze pozostaje ciałem obcym. Już samo nazwisko autora wskazuje na nieprzynależność⁴.

Z drugiej strony, przekład na różne sposoby opiera się zadomowieniu w nowej kulturze, stawiając swoim nowym gospodarzom rozmaite, czasami banalne, a czasem wymagające przeszkody. W tym kontekście warto podać przykład Szymborskiej, której twórczość dzięki przekładom od wielu lat funkcjonuje w chorwackiej kulturze. Swoją wieloletnią obecność i rozpoznawalność zawdzięcza, wydanemu w 1997 roku, przekładowi wyboru jej poezji pt. *Radość pisanja* (*Radost pisanja*), przez wszystkie lata od momentu wydania czytany i komentowany w przestrzeni kulturalnej Chorwacji. W 2020 roku chorwaccy czytelnicy otrzymali kolejny wybór poezji Szymborskiej, pt. *Świat który nie jest z tego świata* (*Svijet koji nije od ovoga svijeta*, 2020) w przekładzie autorki tego artykułu. Szybko znalazł się on na listach pozycji, które trzeba przeczytać, na listach ulubionych książek znanych chorwackich intelektualistów i artystów oraz wśród tytułów polecanych przez wydawców, tłumaczy i autorów. Poza tym niektórzy chorwaccy poeci, w wywiadach lub tekstach autopoetyckich, podkreślali wpływ Szymborskiej na ich poezję, a w najważniejszej chorwackiej placówce teatralnej – Chorwackim Teatrze Narodowym w Zagrzebiu – wystawiono sztukę o charakterze poetycko-dramatycznym, w której recytowano wiersze znanych słowiańskich poetów, wśród nich także Szymborskiej i Miłosa. Wydaje się więc, że Szymborska została w Chorwacji dobrze przyjęta i zaakceptowana. Mimo to w przestrzeni publicznej pojawił się, z pozoru niewielki, ale rzucający się w oczy błąd, powielony następnie na oficjalnej stronie internetowej Chorwackiego Teatru Narodowego, mianowicie w zapowiedzi i opisie wspomnianej sztuki błędnie zostało zapisane imię poetki.

Wspomniany wcześniej przekład poezji Szymborskiej *Świat który nie jest z tego świata* doczekał się kilku bardzo pozytywnych recenzji, wśród których jest także recenzja autorstwa znanej chorwackiej krytyczki literackiej, Mariji Ott Franolić, która kilkakrotnie podając imię noblistki, za każdym razem błędnie je zapisuje (Wisława), twierdząc jednocześnie, że Szymborska jest dla niej jedną z najważniejszych poetek⁵.

Jeśli na zrozumienie przez czytelnika przetłumaczonej książki Szymborskiej spojrzymy wyłącznie z perspektywy tłumacza, możemy założyć, że podczas tłumaczenia pojawiły się dylematy, czy na przykład do przekładu wiersza *Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej* dołączyć w przypisie wyjaśnienie, kim była Wawrzyńska, albo jak (i czy w ogóle) tłumaczyć słowo „norwidy” z jej wiersza *Wieczór autorski*.

Kwestię tego, w jaki sposób przekład opiera się pozostaniu częścią kultury docelowej, inaczej mówiąc, w jaki sposób kultura docelowa zachowuje dystans do przekładu, wyrażając przy tym brak jego przynależności, dobrze ilustruje niewystępowanie wzmianek o przekładach w historiach literatur,

⁴ T. Kuzmanović, *Prijevod kao kulturna činjenica*, s. 191–192.

⁵ M. Ott Franolić, *Nema goreg razvrata od mišljenja*, <https://magazin.fraktura.hr/hr/nema-goreg-razvrata-od-misljenja/>

oprócz sytuacji, w których, jak podaje Itamar Even-Zohar, „nijak nie można ich pominąć, na przykład przy okazji omawiania literatury renesansu lub średniowiecza”⁶. My, jako czytelnicy, niemal codziennie napotykamy paradoks, do którego zdążyliśmy się już przyzwyczać: przekłady są dostępne na wyciągnięcie ręki – wystarczy tylko wejść do księgarni lub biblioteki i zwrócić uwagę na półki oznaczone „literatura światowa”, by dostrzec dominującą obecność przekładów. Podobnie rzecz ma się z opisami i recenzjami w rubrykach książkowych lub kulturalnych dostępnych na portalach branżowych. Literatury przekładowej nie bada się jednak jako osobnego systemu wewnątrz polisystemu (Even-Zohar), a dokładniej: pomija się jej wpływ na literaturę docelową, zaniedbując jednocześnie wpływy literatury docelowej na literaturę przekładową, czyli reakcje na przekłady pod postacią ich uznania, odbioru, kategoryzacji itp., co przecież może odbić się także na kulturze oryginalnej. Jednakże podkreślić należy, że to właśnie przekłady mówią wiele o kulturze docelowej, o kulturowych, społecznych, politycznych, literackich i pozaliterackich normach i standardach, o „zasadach selekcji, które zawsze korelują z lokalnymi kosystemami; o sposobie, w jaki przekłady akceptują poszczególne normy, trendy i polityki – krótko mówiąc, o sposobie korzystania z repertuaru literackiego – co z kolei wynika z ich nastawienia do innych lokalnych kosystemów”⁷.

Tłumaczenie jest faktem międzykulturowym, którego zadaniem jest raczej łączenie niż rozdzielanie, to znaczy znajdowanie i tworzenie wspólnej przestrzeni umożliwiającej kulturową, literacką i językową komunikację, interakcję i wymianę. Jak stwierdził Kuzmanović, potwierdzeniem międzykulturowego charakteru przekładu jest to, że tłumacz i przekład spełniają kryteria, które czynią poszczególnych autorów i ich dzieła międzykulturowymi: wyraźna świadomość międzykulturowa autora (świadomość nieprzynależności do jednej tylko literatury) oraz istnienie odbiorcy międzykulturowego (uwrażliwionego)⁸.

Przekładowcy-tłumacze

W dalszej części artykułu postaram się przedstawić kilkoro najbardziej znaczących chorwackich tłumaczy z języka polskiego ostatniej dekady, a także wyjaśnić, w jaki sposób, dzięki dokonanym wyborom, jakości i stylowi przekładu, kształtowali oni obraz polskiej literatury w Chorwacji. Opiszę także, jak przetłumaczone dzieła zostały przyjęte czy też przemilczane w przestrzeni kultury docelowej.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na tych tłumaczy, których praca i jej wyniki przyczyniają się do wzmocnienia międzykulturowego wymiaru przekładu. Są to autorzy przekładów, którzy mają świadomość swojej pozycji międzykulturowej, czyli jednocześnie nieprzynależności i przynależności zarówno do kultury docelowej, jak i kultury pierwotnej.

⁶ I. Even-Zohar, *The Position of Translated Literature within the Literary Polysystem*, [w:] *The Translation Studies Reader*, ed. L. Venuti, London–New York 2000, s. 192.

⁷ Tamże, s. 193.

⁸ T. Kuzmanović, *Prijevod kao kulturna činjenica*, s. 196.

Dalibor Blažina, Mladen Martić i Adrian Cvitanović to tłumacze-poloniści, których ukształtowała jedyna w Chorwacji polonistyka prowadzona na Uniwersytecie Zagrzebskim. Dalibor Blažina jest od 2020 roku emerytowanym profesorem zagrzebskiej polonistyki. Oprócz działalności przekładowej zajmował się także polską literaturą, zarówno jako naukowiec, jak i wykładowca akademicki. Z kolei dwaj ostatni wspomniani tłumacze, Martić i Cvitanović, to byli studenci tegoż kierunku, dobrze znający historię literatury polskiej. Przekłady Dalibora Blażiny, które zostały wydane w omawianym tu okresie, to powieść *Pensjonat* Piotra Pazińskiego z 2009 roku (*Pansion*, 2014), powieść historyczna *Msza za miasto Arras* Andrzeja Szczypiorskiego z 1971 roku (*Misa za grad Arras*, 2018), powieść *Nienasyconie* Stanisława Ignacego Witkiewicza wydana w Polsce latach 20. XX wieku (*Nezasitnost*, 2019), *Republika marzeń* Brunona Schulza (*Republika mašte*, 2015) oraz *Wspólny pokój* Zbigniewa Uniłowskiego z 1932 roku (*Zajednička soba*, 2021). Wymienione tytuły świadczą o tym, że wybory tłumacza nie były przypadkowe. Jest to bowiem próba uzupełnienia obrazu polskiej literatury o ważne, choć mało atrakcyjne pod względem komercyjnym, dzieła. Z wyjątkiem *Pensjonatu* Pazińskiego, którego tłumaczenie zamówił wydawca, ponieważ otrzymał wsparcie Unii Europejskiej na publikację tej książki, wszystkie inne tytuły zostały wydane pod wpływem sugestii tłumacza, który twierdzi, że zrobił to wiedząc, iż są dziełami o dużej lub nawet wyjątkowej wartości. Należy dodać, że przekładom pióra tego polonisty towarzyszą wyczerpujące posłowania, w których wybrane dzieła zostają poddane waloryzacji i wpisane w odpowiedni kontekst.

Z kolei tłumacz Mladen Martić zajmuje się dwiema kategoriami literatury: popularną i wysoką. Tłumaczy z języka polskiego dochodowe dla wydawcy i atrakcyjne dla czytelników tytuły, jak np. kryminały Marka Krajewskiego i Zygmunta Miłoszewskiego, powieści fantasy Andrzeja Sapkowskiego oraz rynkowy bestseller Natalii de Barbaro *Czuła przewodniczka* (*Ženski povratak sebi*, 2021). O Sapkowskim mówi, że nigdy nie był fanem fantastyki, ale ten autor był dla niego objawieniem. Postrzega go jako pisarza wykraczającego daleko poza granice gatunku, z którego zasłynął. Martić jako tłumacz i polonista łączy to, co w Chorwacji popularne i zarazem na wysokim poziomie, jak np. dzieła Olgi Tokarczuk: *Księgi Jakubowe* (*Knjige Jakubove*, 2018), które doczekały się już trzech wydań, oraz *Bieguni* (*Bjeguni*, 2020), *Autobiografia pośmiertna* (*Posmrtna autobiografija*, 2014) Witolda Gombrowicza oraz *Cesarz* (*Car*, 2016) Kapuścińskiego. Zapoznaje również chorwackich czytelników z nieznanymi dotąd, a cennymi dziełami autorów, jak *Piaskowa góra* Joanny Bator (*Pješčana gora*, 2013), *Traktat o łuskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego (*Traktat o ljuštenju graha*, 2015), *Ludzka rzecz* Pawła Potoroczyna (*Ljudska stvar*, 2014) czy *Nasza klasa* Tadeusza Słobodzianka (*Naš razred*, 2011). Jest bardzo pracowitym i produktywnym tłumaczem, rzadko występuje publicznie, ale ilekroć to robi – przy okazji wydania nowego tłumaczenia lub otrzymania nagrody – zawsze kompetentnie mówi i pisze o literaturze polskiej. Jak sam przyznaje, za jego sugestią wydano Słobodzianka, Miłoszewskiego (bo kocha kryminały) oraz Herlinga-Grudzińskiego, Gombrowicza, Kapuścińskiego i Potoroczyna.

Z kolei Adrian Cvitanović tłumaczy z języka polskiego dzieła autorów, które jedynie wymagający poloniści i polonofile rozpoznają jako wartościowe, gdy pojawią się na rynku wydawniczym, jak na przykład *Piękni dwudziestoletni* (*Lijepi dvadesetogodišnjaci*, 2012) Marka Hłaski albo *Bunt* (*Pobuna*, 2013) Władysława Stanisława Reymonta. W grupie pozostałych czytelników, którzy mimo wszystko stanowią zdecydowaną większość, przekłady Adriana Cvitanovicia najczęściej pozostają niezauważone. Cvitanović sam wybiera i proponuje wydawcom tytuły, które chce przetłumaczyć. Wyjątkiem jest *Frajda* (*Naslada*, 2020) Marty Dzido, jedyny tytuł przełożony przez Cvitanovića na zlecenie wydawcy, który otrzymał na tę książkę dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Wśród dzieł przełożonych przez tego cenionego tłumacza, chorwaccy czytelnicy mogą znaleźć m.in. następujące pozycje: *Pirat stepowy* Stanisława Łubieńskiego (*Stepski pirat*, 2013), *Palę Paryż* Brunona Jasińskiego (*Palim Pariz*, 2015), *Autobiografia na cztery ręce* Jerzego Giedroycia (*Autobiografija na sve četiri*, 2016), *Doktor Przybram* Brunona Winawera (*Doktor Przybram*, 2018) czy *Ziemia Ulro* Czesława Miłosza (*Zemlja Ulro* 2019). Wyjątkami od opisanego powyżej, niezbyt popularnego wyboru tłumaczeń Cvitanovicia są dzieła Stanisława Lema *Pamiętnik znaleziony w wannie* (*Memoari pronađeni u kadi*, 2021), *Bajki robotów* (*Bajke o robotima*, 2021) i *Dzienniki gwiazdowe* (*Zvezdani dnevnici*, 2021) oraz powieść *Opętani* Witolda Gombrowicza (*Opsjedniti*, 2020) i *Imperium* Ryszarda Kapuścińskiego (*Imperij*, 2021). Książkami tymi chorwaccy czytelnicy interesują się ze względu na ich autorów, dzięki mocy nazwiska i staraniom wydawcy i tłumacza. Jeśli wziąć pod uwagę, że *Imperium* Kapuścińskiego ukazało się w momencie, gdy Rosja zaatakowała Ukrainę, nie dziwi, że książka spotkała się z zasłużoną uwagą czytelników i krytyków. Sukcesu tego nie powtórzył inny tytuł tego autora. Młoda początkująca tłumaczka i polonistka Tea Božinović przetłumaczyła dla małego wydawnictwa zbiór wykładów Kapuścińskiego pt. *Ten inny* (*Drugi*, 2021), który niestety został w Chorwacji kompletnie niezauważony.

Oprócz wymienionych powyżej tłumaczy, wspomnieć należy także o dwóch innych przekładających z języka polskiego. Nie są oni polonistami, a języka polskiego nauczyli się mieszkając w Polsce, co niekiedy ma wpływ na jakość ich tłumaczeń. Są to Siniša Kasumović i Pero Mioč. Kasumović to chorwacki tłumacz niektórych dzieł Andrzeja Stasiuka: *Jadąc do Babadag* (*Na putu za Babadag*, 2010), *Taksim* (*Taksim*, 2012) i *Wschód* (*Istok*, 2017) oraz tomu esejów i szkiców Czesława Miłosza, powstałych w ostatnich dziesięciu latach życia pisarza, pt. *O podróżach w czasie* (*O putovanjima kroz vrijeme*, 2015). Z kolei Pero Mioč skupia się na przekładach polskiej poezji, które najczęściej publikuje w czasopismach i wydawnictwach chorwackich instytucji państwowych i kulturalnych, gwarantujących finansowanie, ale niewkładających zbyt wiele trudu w promocję swoich publikacji.

Pero Mioč dokonał w zeszłym roku wyboru i tłumaczenia wierszy Czesława Miłosza dla komercyjnego wydawnictwa Vuković&Runjić, którego księgarnia znajduje się na jednym z najchętniej odwiedzanych deptaków w Zagrzebiu, a swoje najnowsze publikacje umieszcza w dobrze widocznej witrynie wystawowej. Z okazji wydania tak dużej publikacji,

która zyskała zasłużoną uwagę, tłumacz udzielał wywiadów, a krytycy pisali recenzje. Wybór wierszy składających się na tę książkę nie zapewnił jednak odpowiedniej prezentacji dorobku twórczego Miłosza ani też nie zaoferował kompetentnej kontekstualizacji i waloryzacji. W publikacji, oprócz niedopuszczalnych uchybień tłumacza i autora posłowia (jak np. błąd me rytoryczny, który pojawił się w twierdzeniu, że wszystkie antologie poezji polskiej zaczynają się od *Bogurodzicy*) oraz błędów w zapisie nazwisk niektórych poetów (np. Gałczyńskiego), niemal wcale nie umieszczono wierszy Miłosza z pierwszych dziesięcioleci jego twórczości, ograniczając się do tekstów z ostatnich tomików poety. Zbiór, zatytułowany po prostu *Poezja* (*Poezija*, 2020), na swoich czterystu stronach zawiera także słowo wstępne tłumacza na temat polskiej kultury literackiej i biografii poety. Wiersze podzielone zostały na pięć grup, z których pierwsza obejmuje utwory Miłosza powstałe przed rokiem 1994, a każda kolejna zawiera teksty z późniejszych tomików – od wybranych utworów z książki *Piesek przydrożny* (*Usputni psić*, 1997), poprzez wybór z tomu poetyckiego *To* (2000) i *Druga przestrzeń* (2003), do ostatniego tomu zatytułowanego *Wiersze*, który ukazał się w 2006 roku, dwa lata po śmierci autora.

W publikacji skupiono się zatem na przedstawieniu późnej twórczości Miłosza, przez co nie wykorzystano okazji, by otworzyć w chorwackiej kulturze przestrzeń do systemowego zapoznawania się z jednym z najwybitniejszych polskich poetów, mającym swoich wielbicieli wśród starszych czytelników, którzy poznali go już w czasach jugosłowiańskiej współpracy na polu literatury i przekładu, dzięki tłumaczeniom wyjątkowej sarajewskiej tłumaczki Mariny Trumić, znakomitego belgradzkiego tłumacza Petara Vujićicia oraz tłumacza z Chorwacji – Zdravka Malicia. Tłumacz omawianego zbioru – podkreślmy, jedyne go tak obszernego zbioru poezji Miłosza w języku chorwackim – w wywiadzie z okazji jego publikacji, przypomniał, że jest pierwszym tłumaczem Olgi Tokarczuk na język chorwacki oraz poinformował czytelników, iż przełożył także esej biograficzny Miłosza *Rodzinnna Europa*⁹. W tym samym wywiadzie tłumacz zdradza, że za przekład wierszy Miłosza otrzymał wiele komplementów od samego poety, który, o ile wiemy, nie mówił po chorwacku: „Každe tvoje chorwackie zdanje jest moim polskim zdanjem. Zachował się zapach Litwy, Galicji i Paryża. Podążasz moim śladem. Niewiarygodne”¹⁰. Ponieważ nie ma już wśród żyjących autora tych komplementów, pozostaje nam ufać temu, który je otrzymał.

Refleksja na temat mechanizmów rynku wydawniczego sugeruje, że obok osobistych preferencji tłumaczy będących kompetentnymi znawcami literatury polskiej, kluczową rolę w doborze tytułów odegrały dotacje finansowe z Unii Europejskiej (Szymborska, Zagajewski, Miłosz itp.). Tak więc dwa kluczowe kryteria, które decydują o wyborze tytułu, to osobiste wybory tłumacza i kwestie finansowe wydawcy.

⁹ P. Mioč, *Miloz je Michelangelo, a njegovo djelo – David*, https://www.novolist.hr/ostalo/kultura/knjizevnost/prevoditelj-pero-mioc-miloz-je-michelangelo-a-njegovo-djelo-david/?meta_refresh=true/

¹⁰ Tamże.

Biorąc pod uwagę sposób, w jaki przetłumaczone książki są opisywane, oceniane i kontekstualizowane z perspektywy chorwackiej krytyki literackiej, wyróżnić można kilka interesujących interpretacji. Popularna książka podróżnicza Stasiuka *Jadąc do Babadag*, dzięki dobrej promocji i pojawieniu się samego autora w Chorwacji, zyskała uwagę mediów i krytyków, pisano na jej temat recenzje, a z autorem przeprowadzano wywiady. Jeden z najważniejszych i najczęściej tłumaczonych chorwackich pisarzy, Miljenko Jergović, dobrze znany i nagradzany w Polsce, o *Jadąc do Babadag* i jego recepcji wśród chorwackich czytelników pisał następująco:

Niełatwo było zrozumieć Stasiuka w Zagrzebiu tym, którzy tak bardzo chcieli zostać jego fanami. Wyglądało to tak, jakby zakochali się w dziewczynie, która potem, ku przerażeniu swoich adoratorów, pojawiła się pod postacią zrzędliwego pięćdziesięciolatka. W czasie, gdy Stasiuk zdezerterował z wojska i na kilka lat skończył w więzieniu, a następnie przeniósł się w Karpaty, do wsi Czarne, rzeczywistość była zorientowana na przyszłość. Partia propagowała przyszłość, a pisarze i filmowcy zajmowali się głównie tematami, które przyszłość ukazują. Przeszłość była dekadencja i reakcyjna. Teraz w Chorwacji stosunek do przyszłości jest taki sam, choć powody takiego stanu rzeczy są inaczej formułowane. Przeszłość ma tak złą reputację, że publicznie powtarza się, a robi to także prezydent, że powinni zajmować się nią tylko historycy. Przeszłość to szambo, do którego wchodzić więc tylko ci, którzy są odpowiedzialni za jego opróżnianie. I które zresztą w rozważaniach estetycznych i analizach krytycznych będzie się wspominać wyłącznie jako obrazę wobec pisarza¹¹.

Na temat *Taksim* Stasiuka pojawiło się sześć recenzji w mediach, które wyszły spod pióra uznanych krytyków, podczas gdy *Wschód* mógł liczyć tylko na jedną recenzję. Jej autor, sam będący pisarzem i dziennikarzem, uważa Stasiuka za zupełnie nieobciążonego pod względem ideologicznym i geopolitycznym twórcę, który niczym Proust oddał się poszukiwaniu straconego czasu, co w ostatecznym rozrachunku doprowadza go do egzotycznych regionów na końcu – a właściwie początku – świata. „To znaczy – konkluduje autor – że Stasiuk całkowicie odbiega od pożądanej matrycy zachowań zarówno w swoim, jak i naszym kraju i kulturze”¹².

Recepcja przekładu *Autobiografii pośmiertnej* Gombrowicza również może stanowić reprezentatywny przykład, w jaki sposób kultura docelowa reaguje na książkę, którą w kulturze źródłowej, tak samo zresztą jak jej autora, cechuje nieprzystosowanie i odstawanie od dominującej narracji literatury narodowej. Warto w tym miejscu wspomnieć, że pierwszy na świecie doktorat analizujący twórczość Witolda Gombrowicza został napisany w Zagrzebiu. Zdravko Malić, polonista i autor tego doktoratu, był

¹¹ M. Jergović, *Babadag – put na mjesto gdje smo i mi nekad bili*, <https://www.jergovic.com/subotnja-matineja/babadag-put-na-mjesto-gdje-smo-i-mi-nekad-bili/>

¹² I. Ivanišević, *Kontra tiranije pravaca*, „Slobodna Dalmacija”, 27.01.2018.

założycielem studiów polonistycznych na Uniwersytecie Zagrzebskim i wieloletnim wykładowcą na tym kierunku. Swoją rozprawę doktorską zatytułowaną *Twórczość literacka Witolda Gombrowicza* obronił w 1965 roku. Ten zagraniczny polonista stał się zatem prekursorem gombrowicologii. Lokalnej społeczności pokazał Gombrowicza egzystencjalistę i sceptyka oraz mistrza formy literackiej – „kompozycyjnych, typologicznych, stylistycznych, persyflażu, parodii i groteskowego humoru”¹³. Malić jako pierwszy przetłumaczył dla chorwackich, a właściwie jugosłowiańskich wówczas czytelników, dzieła Gombrowicza: *Ferdydurke* (1965), *Kosmos* (1973) i *Pornografię* (1973).

Recenzent literacki Gordan Duhaček z zaangażowaniem poleca zwłaszcza te fragmenty tekstów Gombrowicza, w których autor w krytycznym tonie wypowiada się na temat Polski. Duhaček stwierdza: „Szczególnie warto zwrócić uwagę na to, co Gombrowicz pisał o Polsce międzywojennej, a co śmiało można potraktować jako opis ostatnich dwudziestu lat w Chorwacji” i w tym kontekście dalej cytuje Gombrowicza: „Wraz z odzyskaniem niepodległości pojawił się przed nami problem naszej egzystencji. Gdybyśmy naprawdę zaczęli istnieć, musielibyśmy się zmienić. Ale taka zmiana przekraczała nasze możliwości, nasza wolność była pozorna, w samej strukturze narodu istniały kłamstwa i przemoc, które utrudniały nasze starania”¹⁴. Podobieństwa między wizją Polski Gombrowicza a jego własną wizją współczesnej Chorwacji krytyk dostrzega szczególnie tam, gdzie polski autor „bez skrępowania obnażał wiele polskich wad, takich jak samowystarczalność czy nadmierna religijność pomieszana z nacjonalizmem; przeszkadzała mu także prowincjonalność polskiej sztuki, skoncentrowanej głównie na mitach narodowych i motywach wiejskich”¹⁵.

W ciągu ostatniej dekady autorka tego artykułu przetłumaczyła na język chorwacki trzy zbiory wierszy Adama Zagajewskiego: *Niewidzialna ręka* (*Nevidljiva ruka*, 2013), oraz pomieszczone w jednej książce *Prawdziwe życie* i *Asymetria* (*Asimetrija pravog života*, 2021). Różne media, od dzienników, przez tygodniki kulturalno-polityczne, po specjalistyczne pisma literackie, pisały o Zagajewskim z reguły bardzo pozytywnie. Jego śmierć, która przypadła na Światowy Dzień Poezji w 2021 roku, dostarczyła tylko dodatkowy powód do pisania o jego twórczości. Każdy z tych przetłumaczonych tomów, a także wybór wierszy Zagajewskiego w przekładzie Pero Mioča, opublikowany pod koniec 2021 roku (*Kasni blagdani*), wzbudzał zainteresowanie nie tylko chorwackich krytyków literackich, ale również pisarzy i poetów, którzy cenią Zagajewskiego i znają go od dawna z angielskich przekładów. Wydaje się jednak, że poza polonistami, większość czytelników Zagajewskiego w Chorwacji niewiele wie o polskiej tradycji literackiej, do której odwołuje się ten polski poeta oraz o kontekście, z którego jako autor wyrasta. Czyta się go więc jako „europejskiego poetę, który przynosi szkice dokumentalne historii Europy i jej wrażliwych miejsc, refleksje ze Lwowa,

¹³ D. Blažina, *Witold Gombrowicz: uvodne opaske*, „Književna smotra” 2004, nr 36, s. 51–53.

¹⁴ G. Duhaček, *Gombrowiczeva Poljska je kao današnja Hrvatska*, <https://www.tportal.hr/kultura/clanak/gombrowiczeva-poljska-je-kao-danasnja-hrvatska-20140512/>

¹⁵ Tamże.

Krakowa, Berlina, Paryża, przynosi spacer po muzyce, myśli europejskich artystów, tym samym jako autor ujawnia swoje bogate życie intelektualne i poznawcze¹⁶. Podobnie było z opowiadaniem Tadeusza Borowskiego *U nas w Auschwitzu (Kod nas u Auschwitzu, 2015)*, które były interpretowane przez krytyków w oderwaniu od tak ważnego w polskiej kulturze nurtu literatury Zagłady. Zostały one jednak przynajmniej zauważone, opisane i skomentowane w mediach, w przeciwieństwie, na przykład, do powieści *Pensjonat* Piotra Pazińskiego (*Pansion, 2015*), która przeszła całkowicie niezauważona zarówno przez czytelników, jak i krytyków.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o Oldze Tokarczuk. Najtrafniejsze będzie stwierdzenie, że chorwacka scena literacka poznała ją mniej więcej w tym samym czasie, kiedy publikowane były przekłady jej dzieł. Chorwackie wydania książek *Prawiek i inne czasy (Pravijek i ostala vremena, 2001)*, *Dom dzienny, dom nocny (Dom danji dom noćni, 2003)* oraz *Szafa (Ormar, 2003)* pokrywają się z pierwszym przyjazdem autorki do Chorwacji. Od tamtej pory pisarka pojawia się tu dość regularnie i jest jedną z nielicznych polskich autorek, która najpierw zdobyła popularność w Chorwacji jako osoba, a dopiero potem jako pisarka. Jej książki przekłada kilku chorwackich tłumaczy, wśród nich najbardziej produktywny i zarazem najlepszy Mladen Martić, który przez ostatnich sześć lat nieustannie miał na warsztacie jej dzieła, a jego przekład *Ksiąg Jakubowych (Knjige Jakubove, 2018)* doczekał się już trzech wydań. Przy okazji przyznania autorce Nagrody Nobla, mówił o niej następująco: „Olga to kobieta i pisarka, która konsekwentnie broni praw innych i różnorodnych ludzi, dba o naturę i dobro zwierząt, wierzy, że ludzie mają szansę stać się lepsi. Choć można ją spotkać podczas protestów, to jej aktywizm wypływa przede wszystkim z kart jej powieści i opowiadań¹⁷”.

Wspomniany wcześniej pisarz, Miljenko Jergović, także wierny czytelnik i przychylnie nastawiony krytyk dzieł Tokarczuk, pisze o niej między innymi:

Interesują ją cudze kości pod jej nogami, ona zajmuje się światami tych, którzy są nieobecni, jej wyobraźnia opiera się na wyobraźniach tych, którzy zostali skazani na nieistnienie, ona jest anarchistką w stylu osiemnastowiecznych biegunów, lecz nawet ta anarchia nie jest jedynie zwyczajnym programem politycznym, ale wyrasta z jej tożsamości. Anarchia stanowi jej samoświadomość. Pamięć to jej moralność i jej strategia literacka¹⁸.

Ani wspomniani już powyżej, ani pozostali krytycy chorwaccy nie poszukiwali analogii między Olgą Tokarczuk a lokalnymi autorami, nie analizowali jej twórczości przez pryzmat wąskiej, chorwackiej perspektywy literackiej, nie sprowadzali także wymowy jej dzieł do aktualnych

¹⁶ S. Baković, *Adam Zagajewski ili tamna sreća melankolije*, „Express”, 11.10.2021.

¹⁷ M. Martić, Mladen, *Uhvatiti svijet na djelu*, „Vijenac”, nr 669, 24.10.2019.

¹⁸ M. Jergović: *Tko je zapravo nagrađen Nobelom*, <https://www.jutarnji.hr/kultura/knjizevnost/pise-miljenko-jergovic-tko-je-zapravo-nagrađen-nobelom-za-knjizevnost-peteru-handkeu-i-olgi-tokarczuk-9475289/>

politycznych rozpraw lub modnych literackich standardów, a jej nazwisko zawsze zapisywali bez błędów.

Zainteresowani i kompetentni chorwaccy czytelnicy dostrzegają w polskiej literaturze wartości o wysokiej randze humanistycznej, jak np. Tena Tomaš Marković, która polecając chorwackim czytelnikom sięgnięcie do Tadeusza Borowskiego, Sylwii Chutnik, Wisławy Szymborskiej, czy innych polskich autorów, stwierdza:

Polska jest krajem, który znajduje się pod wpływem różnych kultur z dwóch wielkich stref wpływów – Wschodu i Zachodu. Jako taki była zawsze uważana za „pośrednika” między nimi, co bezpośrednio wpłynęło na jej podział, powodując bolesny rozłam między jej kulturą a kulturą Europy Środkowej. Właśnie z tego powodu jednym z centralnych tematów współczesnej literatury polskiej jest definicja tożsamości społecznej, ale także wszelkiego rodzaju identyfikacji, czy to zbiorowej, czy indywidualnej. Historie oparte na prawdziwych wydarzeniach i mocne postacie z przeszłości umożliwiają tworzenie ważnych więzi z teraźniejszością, a tym samym umieszczenie narodu w odpowiednim kontekście w czasie i przestrzeni. W polskiej literaturze widoczne jest duże zróżnicowanie poetyckie, napotykamy szereg problemów typowych dla nowej epoki i szeroki wachlarz patologii społecznych, jakie ona niesie. Polscy pisarze w swoich poszukiwaniach sięgają w głąb ludzkiej egzystencji i wydobywają z faktów jednostkowych to, co ponadczasowe, namiętnie poszukując prawdy. Nic dziwnego, że to właśnie Polska wydała wielu noblistów w dziedzinie literatury, nadając im szczególnie status w ich idealistycznych dążeniach.

Na koniec tych rozważań należy zauważyć, że najważniejszą platformę dla promocji literatury polskiej w Chorwacji stanowią gazety, czasopisma i strony internetowe poświęcone kulturze, publikujące artykuły krytycznoliterackie. Gatunki dziennikarskie, poziom naukowy oraz stopień popularności tych tekstów są bardzo zróżnicowane i pokazują, że podobnie, jak w przypadku tłumaczy, tylko znawcy systematycznie zajmujący się twórczością danego autora mogą zaoferować czytelnikom kompetentną jej prezentację czy tłumaczenie.

Niestety, profesjonalni i oddani tłumacze zazwyczaj nie mają czasu na promowanie przełożonych przez siebie książek, ale kiedy już to robią – ich starania mają dużą wartość, ponieważ tłumaczenie nie pozostaje w przepaści między dwiema kulturami, lecz zostaje w nowej kulturze udomowione i ją wzbogaca.

BIBLIOGRAFIA

- Baković S., *Adam Zagajewski ili tamna sreća melankolije*, „Exspress”, 11.10.2021.
Blažina D., *Witold Gombrowicz: uvodne opaske*, „Književna smotra” 2004, nr 36, s. 51–53.

- Duhaček G., *Gombrowiczewa Poljska je kao današnja Hrvatska*, <https://www.tportal.hr/kultura/clanak/gombrowiczewa-poljska-je-kao-danasnja-hrvatska-20140512/> [dostup: 12.05.2014].
- Even-Zohar I., *The Position of Translated Literature within the Literary Polysystem*, [w:] *The Translation Studies Reader*, ed. V. Lawrence, London-New York 2000.
- Gverić Katana P., *Bibliografija prekladać literatury polskiej w Chorwacji w 2015 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2016, t. 7, cz. 2, red. B. Tokarz, s. 31–33.
- Gverić Katana P., *Poljske i hrvatske Dive. Prevođenje prijevoda – od originala do inscenacije*, [w:] *Zbornik radova međunarodnog znanstvenog skupa Poljsko-hrvatske veze kroz stoljeća*, red. M. Czerwinski, D. Agičić, Zagreb 2018.
- Gverić Katana P., *Tekst i paratekst: recepcija Witolda Gombrowicza u Hrvatskoj*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2017, t. 9, cz. 2: *Bibliografija prekladać literatur słowiańskich*, red. L. Małczak, s. 57–62.
- Ivanišević I., *Kontra tiranije pravaca*, „Slobodna Dalmacija”, 27.01.2018.
- Jarniewicz J., *Tłumacz między innymi. Szkice o prekladach, językach i literaturze*, Wrocław 2018.
- Jergović M., *Put za mjesto gdje smo i mi nekad bili*, <https://www.jergovic.com/subotnja-matineja/babadag-put-na-mjesto-gdje-smo-i-mi-nekad-bili/>
- Jergović M., *Tko je zapravo nagrađen Nobelom*, <https://www.jutarnji.hr/kultura/knjizevnost/pise-miljenko-jergovic-tko-je-zapravo-nagrađen-nobelom-za-knjizevnost-peteru-handkeu-i-olgi-tokarczuk-9475289/>
- Kale S., *Bibliografija prekladać literatury polskiej w Chorwacji w 2013 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 5, cz. 2: *Bibliografija prekladać literatur słowiańskich (2013)*, red. B. Tokarz, s. 61–66.
- Kale S., *Bibliografija prekladać literatury polskiej w Chorwacji w 2018 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2020, t. 10, cz. 2: *Bibliografija prekladać literatur słowiańskich (2018)*, red. M. Gawlak, s. 79–87.
- Kozina F., Čilić Đ., Vidović Bolt I., *Poljska književnost i kultura u prijevodima na hrvatski jezik od 1989. do 2015. godine*, „Književna smotra” 2015, nr 176, s. 145–161.
- Kuzmanović T., *Prijevod kao kulturna činjenica*, „Filološke studije” 2011, t. 9, nr 1.
- Martić M., *Uхватiti svijet na djelu*, „Vijenac”, nr 669, 24.10.2019.
- Mioć P., *Milosz je Michelangelo, a njegovo djelo – David*, https://www.novolist.hr/ostalo/kultura/knjizevnost/prevoditelj-pero-mioc-milosz-je-michelangelo-a-njegovo-djelo-david/?meta_refresh=true/
- Ott Franolić, M., *„Nema goreg razvrata od mišljenja”*, <https://magazin.fraktura.hr/hr/nema-goreg-razvrata-od-misljenja/>
- Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Kraków 2020.
- Tormaš Marković T., *Knjige na dobrom glasu – Poljska književnost*, <https://www.gskos.unios.hr/index.php/knjige-na-dobrom-glasu-poljska-knjizevnost/>

Đurđica Čilić jest profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu w Zagrzebiu. Urodziła się w 1975 roku w Bośni i Hercegowinie. Studiowała filologię polską i filologię chorwacką na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu w Zagrzebiu. Jej praca magisterska na studiach podyplomowych nosiła tytuł *Rola historii w poezji Zbigniewa Herberta* (2005). W 2010 roku uzyskała doktorat na podstawie pracy *Kształtowanie się autorów na podstawie poezji Czesława Miłosza i Tadeusza Różewicza*. Od 2000 roku pracuje w Katedrze Języka i Literatury Polskiej, prowadząc zajęcia z literatury polskiej, przekładu i teorii literatury. Jest autorką prac naukowych z zakresu literatury polskiej XX i XXI wieku, recenzji literackich oraz tłumaczeń z języka polskiego (Z. Herbert, W. Szymborska, O. Tokarczuk, B. Nowicka, A. Zagajewski etc.).
E-mail: dcskeljo@ffzg.hr